

To już nie mój dom – Sonia Szklanowska

Noc bez łez, rąk co drżą,
Jest mi lżej, chyba znam ten cios
Już nie łudzę się, że to mogło trwać
I nie boli mnie ta głucha cisza,
Dziś nie boję się, znowu mogę spać,
Ta samotność chyba jest mi bliższa
Chce uciec stąd,
Wszystko wokół straciło sens,
Widzę Twój smutny wzrok,
On nie sprawi że cofnę się,
Ja nie patrzę w tył, zamykam drzwi,
To już nie mój dom!
Wiem, że znajdę swój kąt,
Ale z dala od Twoich rąk
Chyba mam już dość, (stracone dni)
Słów bez barw (nie zatrzyma mnie)
Nic, już czas, już ten strach,
Już nie łudzę się, że to mogło trwać
I nie boli mnie ta głucha cisza,
Dziś nie boję się, znowu mogę spać,
Ta samotność chyba jest mi bliższa
Chce uciec stąd,
Wszystko wokół straciło sens,
Widzę Twój smutny wzrok,
On nie sprawi że cofnę się,
Ja nie patrzę w tył, zamykam drzwi,
To już nie mój dom!
Wiem, że znajdę swój kąt,
Ale z dala od Twoich rąk
Nie zatrzyma mnie, ten błagalny ton,
Który na pamięć znam,
To był tylko sen, dzisiaj czuję że,
Nie potrzeba mi ran
Chce uciec stąd,
Wszystko wokół straciło sens,
Widzę Twój smutny wzrok,

On nie sprawi że cofnę się,
Ja nie patrzę w tył, zamykam drzwi,
To już nie mój dom!
Wiem, że znajdę swój kąt,
Ale z dala od Twoich rąk



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych